

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Elżbieta Lucyna Mojsa
Protokolant:	Natalia Rybińska

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa

J. P. (1)

przeciwko

(...) Spółce z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

1. Nakazuje pozwanej (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. zaprzestania naruszeń dóbr osobistych powódki J. P. (1) poprzez niezwłoczne usunięcie następujących artykułów:

a. „(...)” Zamieszczonego na stronie internetowej pod adresem (...)

b. „(...)” Zamieszczony na stronie internetowej pod adresem (...)

c. „(...)” Zamieszczonego na stronie internetowej pod adresem (...)

2. Nakazuje pozwanej (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. zaprzestania naruszeń dóbr osobistych powódki J. P. (1) poprzez niezwłoczne usunięcie następujących artykułów:

a. Na stronach Innpoland prowadzonych na F., na stronie (...) prowadzonej na F. oraz stronie Innpoland prowadzonej na T. o tytułach:

- „(...)”

- „(...)”

3. Nakazuje pozwanej (...) spółka z o. o. z siedzibą w W. przeproszenie powódki J. P. (1) poprzez złożenie oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

Oświadczam, że w artykułach pod tytułem „(...)”, „(...) (...)” i „(...)” opublikowanych w serwisie (...).pl, przedstawiono nieprawdziwe informacje na temat Pani J. P. (1), w szczególności nieprawdą jest jakoby prowadziła ona działalność określana jako „(...)”.

Mając świadomość, że publikacja w/w artykułów godziła w dobre imię Pani J. P. (1) a redakcja serwisu (...) nie dołożyła przy ich przygotowaniu wymaganej od prasy staranności i rzetelności, przepraszam i wyrażam ubolewanie z powodu zawinionego naruszenia Jej dóbr osobistych.

Zarząd (...) sp.z o. o. z siedziba w W.- wydawcy (...)”

I zamieszczenie go bezpośrednio pod nagłówkiem strony (...) i belką zawierającą nazwy działów serwisu, ponad jakimikolwiek zdjęciami lub odnośnikami do artykułów zamieszczonych w serwisie, przy użyciu czarnej czcionki Arial w rozmiarze 11pkt, pogrubione, w ramce o wymiarach nie mniejszych niż 1024x600 pikseli, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku i będzie utrzymywane przez 14 dni.

4. Zasądza od pozwanego (...) spółka z o. o. z siedzibą w W. na rzecz Fundacji (...) kwotę 1500 (tysiąc pięćset) złotych płatną w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności.

5. Oddała powództwo w pozostałej części.

6. Ustala, że powódka wygrała proces w połowie, zaś szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawia do rozpoznania referendarzowi sądowemu, po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Sygn. akt XXVC 260/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 stycznia 2018r. (data nadania – k. 150) skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością powódka J. P. (1) wniosła o:

1. nakazanie pozwanej zaprzestania naruszania dóbr osobistych powódki przez niezwłoczne usunięcie następujących artykułów:

a) p.t. „(...) (...)” zamieszczonego na stronie internetowej pod adresem: [http://\(...\)](http://(...));

b) p.t. „(...)”, zamieszczonego na stronie internetowej pod adresem: [http://\(...\)](http://(...));

c) p.t. „(...)”, zamieszczonego na stronie internetowej pod adresem: (...)

2. nakazanie zaniechania dalszych naruszeń przez rozpowszechnianie informacji dotyczących powódki, zawierających sugestie lub wyrażone wprost oskarżenia, jakoby jej działanie wyczerpywało znamiona „(...)”;

3. nakazanie pozwanej usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powódki przez złożenie oświadczenia o następującej treści:

PRZEPROSINY

Oświadczam, że w artykułach pt. „(...)”, „(...) i „(...)” opublikowanych w serwisie (...).pl, przedstawiono nieprawdziwe informacje na temat Pani J. P. (1). W szczególności nieprawdą jest, jakoby prowadziła Ona działalność określaną jako „(...)”.

Mając świadomość, że publikacja ww. artykułów godziła w dobre imię Pani J. P. (1), a redakcja serwisu (...) nie dołożyła przy ich przygotowaniu wymaganej od prasy staranności i rzetelności, przepraszam i wyrażam ubolewanie z powodu zawinionego naruszenia Jej dóbr osobistych.

Zarząd (...) Sp. z o.o. - wydawcy (...)

- w taki sposób, że zostanie ono zamieszczone bezpośrednio pod nagłówkiem strony (...) i belką zawierającą nazwy działów serwisu, ponad jakimkolwiek zdjęciami lub odnośnikami do artykułów zamieszczonych w serwisie, przy użyciu czarnej czcionki Arial w rozmiarze 11 pt, pogrubionej, w ramce o wymiarach nie mniejszych niż 1024x600 pikseli, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku i będzie utrzymywane nieprzerwanie przez 14 dni;

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 36 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną w publikacjach przedmiotowych artykułów, wynikającą z zawinionego naruszenia przysługujących powódce dóbr osobistych, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi z upływem 14 dni od doręczenia wezwania -tj. od dnia 16.11.2017 roku;

5. zasądzenie od pozwanej zapłaty kwoty 1 500 złotych na cel społeczny, tj. Fundację Centrum (...) w B. (KRS: (...)), wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi z upływem 14 dni od doręczenia wezwania -tj. od dnia 16.11.2017 roku;

Odnosząc się do okoliczności faktycznych powódka wskazała, że w serwisie pozwanej, prowadzonym pod adresem (...) i będącym dziennikiem w rozumieniu ustawy - Prawo prasowe opublikowano trzy artykuły dotyczące powódki: „(...) autorstwa T. S. zamieszczony w dniu 24 sierpnia 2016 roku, „(...)” autorstwa T. S., zamieszczony w dniu 14 września 2016 roku, „(...)” autorstwa G. B., zamieszczony w dniu 23 listopada 2016 roku.

Powódka zarzuciła, że przedmiotowe artykuły których żąda usunięcia, zawierają szereg informacji nieścisłych i nieprawdziwych. Przede wszystkim nieprawdziwe są zawarte w artykułach następujące stwierdzenia, które wskazują, że powódka „(...)” bowiem każde z jej zdjęć znajduje się na stronie internetowej, która już w domenie zawiera jej dane osobowe ((...) stąd zabezpiecza swoje dzieła w sposób należyty. Nieprawdziwe są również stwierdzenia, że powódka nie godzi się na żadne negocjacje z naruszcicielami jej praw autorskich, gdyż każde postępowanie sądowe poprzedza wezwaniem do zaprzestania naruszania jej praw i prowadzi negocjacje w zakresie ekwiwalentu za wyrządzoną tym naruszeniem krzywdę. Dalej, zdaniem J. P. (1), nieprawdziwe jest również zawarte w artykule stwierdzenie, iż żąda ona nieadekwatnie wysokiej do poniesionej szkody.

J. P. (1) zakwestionowała również prawdziwość stwierdzenia, że ukrywa „cały proceder”, które to sformułowanie wyraźnie odnosi się do działań przestępczych, podczas gdy powódka wzywając dane podmioty do zapłaty z tytułu naruszenia jej praw autorskich de facto realizuje swoje prawo podmiotowe.

Zarzuciła również nieścisłość w twierdzeniu, że pozywane przez nią są najczęściej osoby prywatne, instytucje państwowe i fundacje kulturalne, czyli podmioty które nie działają dla zysku. Powódka bowiem pozywa jedynie osoby prowadzące działalność gospodarczą lub quasi zawodową np. serwisy internetowe.

Nieprawdziwe pozostaje również twierdzenie, że powódka wykorzystuje naiwność szkół i fundacji – przez to ma ogromne honoraria. Trudno jest zrozumieć zastrzeżenia wobec domagania się przestrzegania praw autorskich od instytucji państwowych – czy fundacji kulturalnych – czy organizacji, których istotą jest wspieranie działalności kulturalnej, a przy tym zobowiązane są one do działania na podstawie i w granicach prawa.

Kolejnym nadużyciem i świadomą nieścisłością zdaniem powódki pozostaje twierdzenie, że wykorzystuje wizerunek nieżyjącego pisarza. W rzeczywistości podejmuje ona wysiłki w celu ukrócenia procederu naruszania jej praw autorskich w odniesieniu do wszystkich zdjęć jej autorstwa, niezależnie od osób na nich sportretowanych.

Powódka zarzuciła, że rażąco manipulacją i przejawem niezrozumienia podstawowych zasad prawa autorskiego jest następujący tekst: „(...)”. Zdaniem powódki podarowanie egzemplarza dzieła nie jest równoznaczne z udzieleniem zezwolenia na jego rozpowszechnianie (pozew k. 10 – 13).

W odpowiedzi na pozew (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wskazał, że celem przedmiotowych publikacji było kształtowanie świadomości prawnej odbiorców, w odniesieniu do naruszeń prawa autorskiego do utworów rozpowszechnionych w Internecie, roszczeń przysługujących z tytułu naruszenia, ale także okoliczności, które mogą świadczyć o bezzasadności żądań uprawnionego. Celem było również przedstawienie orzecznictwa sądów i zawartej w nim argumentacji dającej podstawy do oceny zasadności tego typu roszczeń. Dalej pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom powódki sformułowania takie jak „(...)”, czy „(...)” nie dotyczyły działań powódki, a miały za zadanie opisać przykładowe działanie z zakresu (...). Pozostałe zaś cytowane przez powódkę fragmenty tekstu, są albo zaczerpnięte z treści wydanych w sprawie powódki orzeczeń sądów, albo dotyczącą innych niż wskazuje na to powódka okoliczności (przykładowo zawarte w tekście słowo proceder miało opisać działanie w postaci naruszenia praw autorskich, nie zaś działanie samej powódki) (odpowiedź na pozew k. 105 – 124).

W piśmie z dnia 11 lutego 2019r. powódka dokonała rozszerzenia powództwa i wniosła o:

1. nakazanie pozwanej zaprzestania naruszania dóbr osobistych powódki przez niezwłoczne usunięcie artykułu p.t. „(...)”, pod adresem (...) oraz nakazanie pozwanej zaprzestania naruszania dóbr osobistych powódki przez niezwłoczne usunięcie artykułu p.t. „(...)”, pod adresem (...), opublikowanego w dniu 24.08.2016 r., w Serwisie (...), prowadzonym przez pozwaną;
2. nakazanie pozwanej zaprzestania naruszania dóbr osobistych powódki przez usunięcie wpisu pod artykułem p.t. „(...)” udostępnianego w Serwisie społecznościowym pozwanej (...), pod adresem (...), od dnia 24.08.2016 r. - do dnia rozszerzenia powództwa;
3. nakazanie pozwanej zaprzestania naruszania dóbr osobistych powódki przez niezwłoczne usunięcie artykułu p.t. „(...)”, udostępnianego pod adresem (...), publikowanego od dnia 14.09.2016 r. - do dnia rozszerzenia powództwa, w Serwisie (...), prowadzonym przez pozwaną;
4. nakazanie pozwanej zaprzestania naruszania dóbr osobistych powódki przez niezwłoczne usunięcie artykułu p.t. „(...)”, publikowanego od dnia 18.05.2017 r. - do dnia rozszerzenia powództwa, pod adresem (...), w Serwisie społecznościowym (...)/, prowadzonym przez pozwaną;
5. nakazanie pozwanej zaprzestania naruszania dóbr osobistych powódki przez niezwłoczne usunięcie wpisu z artykułem p.t. (...) („...”), udostępnianego od dnia 14.09.2016 r. - do dnia rozszerzenia powództwa w Serwisie (...), pod adresem (...).

Ponadto, powódka rozszerzyła powództwo w taki sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dodatkowej kwoty 30 400 zł (tj. kwoty 24 000 zł za 4 publikacje w Serwisie (...) oraz kwoty 6 400 zł za 2 naruszenia w Serwisie (...)), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie z zapłatą, liczonymi od dnia 16.11.2017 roku - tj. od potwierdzenia doręczenia wezwania od powódki z upływem 14 dni, do dnia zapłaty.

Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Na dalszym etapie postępowania strony postępowania podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka jest zawodowym fotografem, specjalizującym się w wykonywaniu portretów fotograficznych. W ramach swojej działalności zawodowej portretowała twórców polskiej kultury, nauki i polityki. Wśród bohaterów jej fotografii byli nić można m.in. (...), C. M., A. W., L. K. czy A. H..

(dowody: kopia okładki albumu fotograficznego „(...)” – k. 78, kopia okładki albumu „(...) - J. P. (1) i L. K.” – k. 80, kopia okładki książki „Wyzwania dla państwa prawa - M. S.” – k. 82.)

Powódka udostępnia wykonane przez siebie fotografie na swojej stronie internetowej, na której podaje cennik, w którym wskazuje stawki z tytułu korzystania ze zdjęć w Internecie.

(dowód: wydruk ze strony internetowej powódki – k. 36).

Na przestrzeni wielu lat dochodziło do sytuacji, w które wiele podmiotów, w tym fundacji, bibliotek czy szkół, załączało do przygotowywanych przez siebie materiałów zdjęcia autorstwa powódki. W sytuacji naruszenia praw autorskich powódki, przed skierowaniem sprawy na drogę sądową, wzywała ona naruszcycieli do zaniechania naruszania jej praw autorskich oraz negocjacji wynagrodzenia za wyrządzoną krzywdę. W sytuacji, w której powódka nie była w stanie rozwiązać sporu na drodze polubownej kierowała sprawę na drogę postępowania sądowego.

Taka postawa powódki w środowisku fotografów i artystów zyskała poparcie. Wielu z nich uważa, że powódka wykazuje się niezwykłą determinacją w walce o swoje prawa autorskie.

(dowód: zeznania L. M. – k. 548 – 550, D. B. – k. 671-673, M. K. – k. 810 v. – 811 v.)

(...) Sp. z o.o. w W., to spółka będąca właścicielem grupy (...) - wydawcy portali informacyjnych. Główna działalność firmy stanowi komercyjne wydawanie portali internetowych, m.in. Serwisów: (...).pl, (...), (...) i (...).

(okoliczność bezsporna)

W Serwisie pozwanej, prowadzonym pod adresem (...) i będącym dziennikiem w rozumieniu ustawy - Prawo prasowe (dalej: Serwis) opublikowano trzy artykuły dotyczące powódki:

a) „(...) (...) autorstwa T. S. zamieszczony w dniu 24 sierpnia 2016 roku, na stronie internetowej pod adresem: [http://\(...\)](http://(...));

b) „(...)” autorstwa T. S., zamieszczony w dniu 14 września 2016 roku, na stronie internetowej pod adresem: (...);

c) „(...)” autorstwa G. B., zamieszczony w dniu 23 listopada 2016 roku, na stronie internetowej pod adresem: [http://\(...\)](http://(...));

(dowód: artykuły – k. 27-34)

Przed opublikowaniem pierwszego z Artykułów kontakt autora z powódką ograniczył się do przesłania krótkiego e-maila w przeddzień publikacji, nie zawierającego przyczyny podjęcia próby kontaktu.

(dowód: wydruk korespondencji elektronicznej autorstwa T. S. - k. 75-76)

W celu polubownego zakończenia sporu, powódka wezwała pozwaną do dobrowolnego usunięcia skutków dokonanego naruszenia, co pozostało bez odzewu.

(dowód: kopia wezwania z dnia 13 listopada 2017 roku, wraz z dowodem doręczenia – k. 130).

Powyższe publikacje doczekały się licznych komentarzy, które niejednokrotnie zmieniły się w fale hejtu skierowanego pod adresem powódki.

(dowód: wydruki ze stron internetowych – k. 38-42,)

Również w środowisku fotografów artykuły były szeroko komentowane. Pomimo, że w ich treści nie ujawniono imienia i nazwiska powódki, a użyto samego określenia „(...)” osoby ze świata zawodowego J. P. (1) wiedziały, że ich bohaterką jest właśnie powódka. W czasie lektury przedmiotowych publikacji wiedziały jakie intencje kierują powódką. Zaś

dla osób postronnych, nie posiadających wiedzy na czym polega specyfika pracy fotografa i jakim zagrożeniem jest Internet dla bezprawnego rozpowszechniania efektów pracy fotografów czytelnicy odnosili wrażenie, że powódka jest zwykłą naciągaczką i cwaniarą. Taka zaś opinia bezsprzecznie może wpłynąć na brak otrzymywania zleceń. Opinia o fotografii ma wpływ na zlecenia które on dostaje.

(dowód: zeznania D. B. – k. 671-673)

Informacje zawarte w artykułach pozwanego powielane były w kolejnych miejscach, m.in. w mediach elektronicznych przez różne dzienniki np. Dziennik internautów. Zarzucano w tych artykułach powódce złe zachowania w sposobie dochodzenia praw autorskich. Wypowiadający się tam ludzie próbują zbudować narrację, w których są podmioty typu szkoły, które są biedne i nie posiadają dużych środków i wykorzystują nielegalnie zdjęcia innych autorów. Media społecznościowe ich bronią, oczerniając przy tym osobę powódki. Wbrew prezentowanym masowo informacjom w sytuacjach, w których powódka pozywa podmioty takie jak szkoły nie chodzi o użycie zdjęć jej autorstwa w pracy ucznia czy też gazetce szkolnej, chodzi o jego wykorzystywanie na szeroką skalę w Internecie.

L. M. w 2010 roku założyła wraz z innymi zainteresowanymi stowarzyszenie fotoreporterów, którego jest prezesem. Stowarzyszenie podejmuje działania na rzecz zawodu fotoreportera. Nie chodzi o hobby, ale pracę zawodową fotoreportera i dostarczanie informacji. Stowarzyszenie obserwuje bardzo duże naruszenie praw autorów, zaś niewiedza i ignorancja autorów wykorzystujących dorobek fotografów jest ogromna. Temat praw autorskich, to temat mało spopularyzowany w Polsce. Ludzie nie są świadomi, że wszyscy publikując coś w Internecie, są wydawcami. Skala problemu jest gigantyczna i wynika z tego, że zarówno osoby fizyczne, jak i firmy nie pytają autorów o zgodę na skorzystanie ze zdjęć, które robią fotografowie. Z tego też względu środowisko związane z pracą fotografa popiera działania powódki, która sposobu, jak edukować ludzi z prawa autorskiego.

(dowód: zeznania L. M. – k. 548 – 550, D. B. – k. 671-673)

Powódka aktualnie poświęca swoje zaangażowanie innym aspektom prowadzonej działalności zawodowej.

.....

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów, które nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Główną podstawą poczynionych ustaleń stanowiły wydruki komputerowe stron internetowych prowadzonych przez stronę pozwaną, które stanowią środek dowodowy, o jakim mowa w art. 308 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. Ten środek dowodowy świadczył o istnieniu zapisu komputerowego o określonej treści w chwili wydrukowania tekstu.

Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powódki uznając, że zachodzą przesłanki z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony pozwanej nie wносиło nic istotnego do sprawy. Pozwany nie kwestionowali okoliczności sprawy. Kwestią sporną pozostawała odmiennej interpretacji zdarzeń będących przedmiotem postępowania. Pozwany zajęł stanowisko w sprawie i przedstawili swoje twierdzenia w sposób wyczerpujący.

Odnosząc się do zeznań J. P. (1) Sąd ocenił je jako wiarygodne, ponieważ były konsekwentne i logiczne, a przede wszystkim korespondowały z dokumentami zebranymi w sprawie., w szczególności ze wskazanymi wydrukami komputerowymi stron internetowych oraz orzeczeniami sądów powszechnych, na podstawie których należało wnioskować, że inicjatywa powódki zmierzająca do walki o swoje prawa autorskie znajdowała pełne uzasadnienie. Na podstawie zeznań powódki Sąd ustalił w szczególności okoliczności i zakres naruszenia dóbr osobistych powódki przez publikację powoływanych artykułów.

Odnosnie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania informacji przekazanych przez L. M., D. B., M. K. oraz M. B., którzy wskazywali na motywacje i determinację powódki w dążeniu do ochrony praw autorskich.

W odniesieniu do pozostałych świadków w osobach B. S., K. G., B. J., T. S., M. M. (2) Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania przekazywanych informacji, jednakże przyjął, że w zakresie w jakim dotyczyły one oceny zachowania powódki osoby te nie były obiektywne w wydawanych osądach i ocenie okoliczności związanych z pojawieniem się spornych publikacji.

Sąd zważył co następuje:

Niniejsze powództwo obejmuje roszczenia artysty fotografa wobec (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. - wydawcy Serwisu (...), o zaprzestanie naruszeń, zapłatę zadośćuczynienia oraz o nakazanie usunięcia skutków naruszeń - w związku z bezprawnym udostępnianiem znieważających treści w trzech Artykułach, godzących w dobre imię powódki.

Przystępując do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego wskazać należy na treść art. 23 k.c., zgodnie z którym dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Cześć człowieka (dobre imię), jako dobro osobiste podlegające ochronie wiąże się z jego godnością. Ponadto, ochronę godności człowieka zapewnia także Konstytucja RP w art. 47. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Jak wskazał w jednym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności; są to wartości właściwe każdemu człowiekowi (wyroku Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71). Ponadto w orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, iż godność osobista jest tą sferą osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, które jest znaczącym elementem psychiki człowieka, na który wpływa ma szereg okoliczności zewnętrznych.

Powszechnie wiadomym jest, że w czci człowieka wyróżnia się jej dwie strony: stronę wewnętrzną, nazywaną godnością osobistą, obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości i oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi, oraz stronę zewnętrzną, oznaczającą dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie.

Wypowiedzi naruszające cześć lub dobre imię dzielą się na opisowe i oceniające. Wypowiedzi oceniające są dozwolone w wyjątkowych sytuacjach, kiedy mieszczą się w ramach konstruktywnej i rzeczowej krytyki.

Ponadto, przesłanką odpowiedzialności za naruszenie cudzego dobra osobistego jest bezprawność działania, przez którą rozumie się działanie (zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego, co powoduje, że na sprawcy spoczywa ciężar wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem. Należy tym samym przyjąć, że ustawodawca jasno wskazał, że wskazywana bezprawność działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony przewidzianej w tym przepisie.

Jednocześnie wskazać należy na szczególny sposób ukształtowania ciężaru dowodowy w procesie o ochronę dóbr osobistych, który wynika z wprowadzenia zasady domniemania bezprawności. W konsekwencji to powód musi w procesie wykazać jedynie, że doszło do naruszenia bądź zagrożenia jego dóbr osobistych cudzym działaniem, natomiast na pozwany ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność jego działania. Za okoliczności takie uznaje się na ogół: działanie w ramach porządku

prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że powódka wykazała, iż zostały naruszone jego dobra osobiste tj. godność osobista oraz dobre imię. Należy zgodzić się z powódką, że w spornych artykułach przedstawiana jest jako osoba wykorzystująca nieświadomość różnych podmiotów co do możliwości korzystania ze zdjęć jej autorstwa, a następnie żądająca od nich kilkunastotysięcznych kwot. W artykułach znajduje się odwołanie do przegranych przez powódkę procesów sądowych pomimo, że część roszczeń powódki znalazła ochronę prawną, na dowód czego powódka przedstawiła kopie wyroków.

Zdaniem Sądu, na skutek powstania spornych artykułów i krytyki osoby powódki jakie one wywołały doszło do publicznego i bezprawnego naruszenia dóbr osobistych J. P. (1) w postaci dobrego imienia oraz godności osobistej. Pozwana poprzez swoje działania podjęła próbę deprecjonowania zachowania powódki w oczach opinii publicznej i próbę przedstawienia jej jako osoby, która narusza także obowiązki zawodowe. Wypowiedzi pozwanej, które przedstawiają powódkę w atmosferze skandalu, mogły mieć również silny wpływ na utratę zaufania ewentualnych zleceniodawców.

Bezpodstawne, niejednokrotnie nieprawdziwe bądź nieściśle i nie znajdujące potwierdzenia w dostępnych dla pozwanego materiałach, oskarżenia dotyczące zachowania powódki naraziły ją na zarzuty dotyczące niewłaściwego postępowania z punktu widzenia moralności. Ma to istotne znaczenie jeśli zważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie przyjmuje się, że naruszenie czci polega w szczególności na przypisaniu osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., I CSK 44/09, LEX nr 1211186).

Należy podkreślić, że wolność wypowiedzi prasowych nie jest absolutna i niczym nieskrępowana. Jej granicę wyznacza w szczególności potrzeba ochrony innych równie ważnych wartości, w tym godności ludzkiej, czci i dobrego imienia. Każdy podmiot realizujący wolność słowa, nie wyłączając prasy, podejmuje jednocześnie obowiązki i odpowiedzialność, których zakres zależy od konkretnej sytuacji. To okoliczności danej sprawy przesądzą o tym, która z wartości - wolność słowa czy dobra osobiste bohatera publikacji, powinna w rozpoznawanym przypadku uzyskać ochronę.

Co więcej, należy zwrócić uwagę, że jedynym dozwolonym celem krytyki jest realizowanie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 41 w zw. z art. 1 Prawa prasowego). Krytyka powinna być wypowiedzią przedmiotową, ad rem, nie zaś skierowaną swym ostrzem w samą osobę krytykowaną. Krytyka służy piętnowaniu niekorzystnych zjawisk, działań, nie zaś deprecjonowaniu osób, jako zasadniczemu celowi. Oczywiście krytyka postępowania osoby rzutuje na nią ujemnie, ale nie może przerodzić się w atak personalny, szykanę, w ramach której argumenty rzeczowe mają znaczenie wtórne.

Strona pozwana wskazywała, że celem jaki przyświecał jej przy publikacji spornych artykułów była chęć kształtowania świadomości prawnej odbiorców, w odniesieniu do naruszeń prawa autorskiego do utworów rozpowszechnionych w Internecie, roszczeń przysługujących z tytułu naruszenia, ale także okoliczności, które mogą świadczyć o bezzasadności żądań uprawnionego. Celem było również przedstawienie orzecznictwa sądów i zawartej w nim argumentacji dającej podstawy do oceny zasadności tego typu roszczeń.

Nagłośnienie istnienia zjawiska (...) nie wymagało odwoływania się autora publikacji do działalności powódki w sposób pozwalający na jej identyfikację, a nadto naruszający jej dobra osobiste. Należy podkreślić, że już z treści spornych artykułów „(...) (...)”, „(...)”, „(...)” Wynik, że to powódka miała być głównym bohaterem przedstawianym na tle zjawiska (...).

W ocenie Sądu strona pozwana nie zdołała wykazać swoich twierdzeń stosownie do art. 6 k.c.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie udowodniła prawdziwości twierdzeń naruszających dobra osobiste powódki, ani tego, że dochował szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów oraz działała w obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Dlatego też, zdaniem Sądu pozwany zamieszczając szykanujące osobę powódki treści przekroczyła granice dozwolonej krytyki, która nie mieści się w granicach prawnie chronionej wolności wypowiedzi.

Godność jest przynależna każdej osobie.

Wskazać należy ponadto, że ocena, czy nastąpiło naruszenie określonego dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości osoby zainteresowanej. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoich orzeczeniach, że przy ocenie czy w ogóle doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej. Miernikiem pozwalającym na ustalenie, czy naruszona została godność i cześć człowieka należy poszukiwać, przede wszystkim w opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie (m.in. wyrok SN z dnia 04.04.2001 r., III KKN 323/00).

Powódka w toku niniejszego postępowania zdołała wykazać, że odbiór publikacji pozwanej miała jednoznacznie negatywny wydźwięk.

W myśl przepisu art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Nie budzi wątpliwości w orzecznictwie, że art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie Sądu kwestię, czy żądana przez stronę treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, a więc Sąd może ingerować w tym zakresie. Żądanie powódki w zakresie złożenia przez pozwaną oświadczenia jest właściwe i stanowi odpowiednią formę kompensaty doznanego krzywdy.

W konsekwencji Sąd za zasadne uznał sięgnięcie do środków ochrony niemajątkowej poprzez nakazanie stronie pozwanej złożenia stosownego oświadczenia oraz usunięcia publikacji naruszających dobra osobiste powódki. Nie są trafne zarzuty strony pozwanej wskazujące na nieadekwatność treści i formy tego oświadczenia. Konieczne jest wskazanie, że dobra osobiste powodów zostały naruszone przez kilka publikacji, do których przez dłuższy czas miała dostęp bardzo znaczna liczba czytelników. Fundamentalnym założeniem środka ochrony w postaci złożenia oświadczenia na podstawie art. 24 § 1 k.c. jest, aby jego treść dotarła do kręgu adresatów maksymalnie zbliżonego do tego, do którego dotarły materiały prasowe naruszające dobra osobiste. Jedynie bowiem w ten sposób może dojść do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, tj. wskazania opinii publicznej, że pewne twierdzenia i oceny rozpowszechniane przez stronę pozwaną godziły w dobra osobiste powódki. Oświadczenia w formie wnioskowanej przez powódkę zapewni osiągnięcie tego celu. Odnosząc się do roszczenia powódki w przedmiocie usunięcia publikacji Sąd przyznał rację stronie powodowej, która zwracała uwagę, że nie ma miejsca na dalsze istnienie w Internecie tychże publikacji, które w swojej formie nadal stanowiłyby źródło naruszeń dóbr osobistych powódki o nieograniczonym zasięgu.

Odnosnie żądania zasądzenia od pozwanej kwoty 1500 zł na cel społeczny, należy mieć na uwadze, że przepis art. 448 k.c., na którym oparto zgłoszone roszczenie majątkowe, może być podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny, jednak nie każde bezprawne i zawinione naruszenie dóbr osobistych musi prowadzić do uwzględnienia żądania w tym zakresie.

Fakultatywność wskazanego środka sytuuje go w sferze sędziowskiego uznania, co stwarza warunki do wyważenia potrzeby stosowania różnych form ochrony, z dostosowaniem do konkretnych okoliczności sprawy, przede wszystkim

ich zdolności do skompensowania doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Funkcja kompensacyjna ma tu bowiem pierwszoplanowe znaczenie, także w jej ujęciu właściwym dla świadczenia na cel społeczny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK OTK - A 2005/2/13). Przyznanie zadośćuczynienia poszkodowanemu lub zasądzenie kwoty na cel społeczny powinno mieć jednak miejsce przy pewnym poziomie istotności rozmiaru krzywdy, szczególnie gdy jej wyrównanie środkami niemajątkowymi nie jest w ogóle możliwe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2014 r., I ACa 1319/13).

Taka też sytuacja miała, w ocenie Sądu, miejsce w niniejszej sprawie. Co istotne, sposób i długość trwania naruszeń nakazują, aby zastosować pewnego rodzaju karę za to, czego się pozwana dopuściła publicznie.

Orzeczenie wobec pozwanej obowiązku zapłaty kwoty 1500 zł na rzecz wskazanego w pozwie podmiotu stanowi jednoznaczne przesłanie nie tylko dla pozwanej, ale i dla społeczeństwa, któremu należy jasno wskazać, że w prasie nie ma miejsca na oczernianie i znieważanie kogokolwiek, nie tylko wobec powódki. Jest to właściwe miejsce na konstruktywną krytykę, lecz nie ma tam miejsca na poniżanie i obrażanie.

Podsumowując należy również wskazać, że w ocenie Sądu powódka nie zdołała wykazać zasadności zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia. Naruszenie dóbr osobistych powódki - w ujęciu obiektywnym - nie było drastyczne. Prawdą jest, że przy ocenie rozmiaru krzywdy trzeba odwoływać się do wewnętrznych przeżyć osoby pokrzywdzonej i jej subiektywnej reakcji na zachowanie naruszające dobra osobiste. Jednak konieczna jest również obiektywizacja takiej oceny. Takie ujęcie w racjonalny sposób ogranicza możliwość przyznania zadośćuczynienia osobom nadmiernie wrażliwym (czułym) na naruszenie ich dóbr osobistych. Zdaniem Sądu, opisywane przez powódkę przeżycia będące reakcją na naruszenie jej dóbr osobistych nie dały podstaw do przyjęcia, że przeżycia wywołane kwestionowanymi publikacjami wywołały w powódce silną reakcję emocjonalną. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału powódka dała się poznać jako silna, zdeterminowana w walce o propagowanie ochrony praw autorskich osoba. Co więcej, od wielu lat w odniesieniu do jej osoby podnoszone są kontrowersyjne zarzuty niezależnie od publikacji będących podstawą niniejszego postępowania. Z tego też względu przyjął, że najefektywniejszą realizację swoich celów powódka osiągnie poprzez uzyskanie przeprosin i usunięcie kwestionowanych publikacji. Po drugie, nie sposób pominąć, że na rzecz powódki zostało już zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 17.000 zł w związku z publikacjami, które były zamieszczane w tym samym czasie i dotyczyły tej samej problematyki (zob. wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 16 września 2019r., III C 1138/18) Zdaniem Sądu, w takiej sytuacji nie sposób rozdzielić skutków publikacji w tym samym czasie różnych materiałów prasowych dla rozmiarów krzywdy osób, których dobra osobiste zostały naruszone.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po prawomocnym zakończeniu postępowania.